

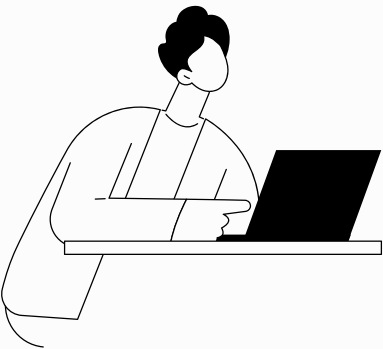
Od pomysłu do animacji

O storyboardzie można powiedzieć, że jest czymś w rodzaju komiksu w kilku odsłonach. W pierwszym etapie powstawania animacji zawiera opis wszystkich kolejnych scen, które będą się w niej pojawiać, i narrację im towarzyszącą.

W praktyce wygląda tak... ➔

Pierwszy etap – storyboard dla grafika

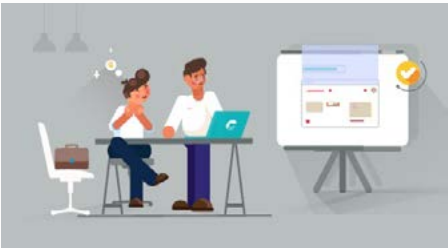
Treść	Scena
partnerstwo	
<i>To jest Marek. Marek właśnie idzie na dzisiejsze spotkanie działowe. Odrobinę się spieszy, ale kątem oka dostrzega Michała, który w salce konferencyjnej próbuje uruchomić projektor. Michał dołączył do zespołu kilka tygodni temu. Co robi Marek? Idzie dalej czy zatrzymuje się, żeby pomóc? Marek pomaga Michałowi, przecież włączał ten projektor już wiele razy. Wie też, że w naszej firmie stawiamy na partnerstwo.</i>	Korytarz, po jednej stronie przeszklona ściana. Po drugiej stronie dużo zieleni, kwiatów. Widzimy głównego bohatera, Marka – w okularach, z dokumentami pod pachą. Za szklaną ścianą widać salkę konferencyjną – stół, krzesła. W salce Michał próbuje uruchomić projektor. Na ekranie może się wyświetlać czerwony napis ERROR. Marek stoi przed salką, zastanawia się, co zrobić, po czym wchodzi do środka, naciska kilka guzików i na ekranie wyświetla się właściwa treść (slajd jakiejś prezentacji). Dodatkowym elementem może być napis #partnerstwo.

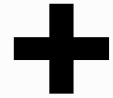


I tak przygotowany trafia na biurko grafika, który poszczególne sceny będzie rysował. Im bardziej szczegółowy jest opis, tym lepiej dla osoby projektującej. Ważne, żeby wymyślając poszczególne sceny, starać się je sobie wyobrażać. Im więcej zaplanujemy skomplikowanych ruchów, tym bardziej czasochłonna będzie praca. Ruch czy jakąś dynamiczną zmianę można pokazać za pomocą prostych przejść – coś na siebie nachodzi, coś się pojawia/znika itp.

W kolejnym etapie storyboard się rozrasta. Obok narracji pojawiają się grafiki ilustrujące poszczególne sceny.

Drugi etap – storyboard dla realizatora

Narracja	Opis sceny	Obraz
partnerstwo		
To jest Marek. Marek właśnie idzie na dzisiejsze spotkanie działowe. Odrobinę się spieszy, ale kątem oka dostrzega Michała, który w salce konferencyjnej próbuje uruchomić projektor. Michał dołączył do zespołu kilka tygodni temu. Co robi Marek? Idzie dalej czy zatrzymuje się, żeby pomóc? Marek pomaga Michałowi, przecież włączał ten projektor już wiele razy. Wie też, że w naszej firmie stawiamy na partnerstwo.	Korytarz, po jednej stronie przeszklona ściana. Po drugiej stronie dużo zieleni, kwiatów. Widzimy głównego bohatera, Marka – w okularach, z dokumentami pod pachą. Za szklaną ścianą widać salkę konferencyjną – stół, krzesła. W salce Michał próbuje uruchomić projektor. Na ekranie może się wyświetlać czerwony napis ERROR. Marek stoi przed salką, zastanawia się, co zrobić, po czym wchodzi do środka, naciska kilka guzików i na ekranie wyświetla się właściwa treść (slajd jakiejś prezentacji). Dodatkowym elementem może być napis #partnerstwo.	1. 2. 3. 4. 5. 6.



Dodatkowo można w nim zamieścić uwagi dla osoby, która zajmie się animowaniem – jakiego ruchu oczekujemy, w jakim tempie ma się toczyć animacja, czy kolejne sceny mają się zmieniać dynamicznie, czy jest coś, co trzeba przyspieszyć/zwolnić.

Na tym etapie trzeba również zaznaczyć, czy animacji będą towarzyszyć głos lektora, napisy i tło muzyczne. Jeśli przewidujemy lektora, trzeba zlecić jego nagranie. Do dyspozycji mamy wiele banków głosów, w których możemy posłuchać nagrań lektorów do różnych realizacji – komercyjnych, narracyjnych czy wręcz teatralnych. Podobnie jest z muzyką. Warto pamiętać, że zanim kupimy wybrany dźwięk, można pobrać tzw. prevkę, czyli ścieżkę z nałożonym dodatkowym dźwiękiem, który jest po prostu zabezpieczeniem przed kradzieżą. Dzięki temu możemy sprawdzić, czy muzyka pasuje do animacji.

Jeśli animacji mają towarzyszyć napisy, możemy je dołożyć do storyboardu lub przesłać realizatorowi w osobnym pliku.

